Nr 133. Wtorek 14. Czerwca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 13. czerwca. Dnia 14. czerwca 1853 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział drugi, zeszyt XIII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 113. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 28. lutego 1853, którem doniesienie, że Gustaw Pfannkuche przywilej swój z dnia 23. lutego 1851 Wilhelmowi Krammerowi i Eugeniuszowi Szelerowi odstąpił, tudzież równoczesne przedłużenie przywileju tego na dalszy rok trzeci, czwarty i piąty, do powszechnej podaje się wiadomości.

Nr. 114. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 18. marca 1853, o nadaniu dwóch wyłącznych przywilejów.

Nr. 115. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 19. marca 1853, którem doniesienie, że Karol Gromadziński przywilej swój z dnia 25. lutego 1852 odstąpił Salamonowi Schlesingerowi, tudzież równocześnie przedłużenie tegoż na dalszy rok drugi, do powszechnej podaje się wiadomości.

Nr. 116. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 20. marca 1853, którem nadano G. A. Poetschowi dwa wyłączne przywileje.

Nr. 117. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 25. marca 1853, którem Ludwikowi Szczepanowi Canonge nadano wyłączny przywilej na wynalazek machiny do szycia.

Nr. 118. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 26. marca 1853, o zaprowadzeniu drukowanych kart kwaterunkowych, tudzież o środkach uchylenia uszczerbku przy wypłacie noclegowego i należytości za żywność kwaterodawcom podczas przechodu wojsk.

Nr. 119. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 30. marca 1853, ogłoszeniem, jako przywilej Markowi Hollerowi, Janowi Fryderykowi i Janowi (Hans) Fryderykowi Hansenom pod d. 4. stycznia 1849 nadany, z powodu niewykonywania za zgasły uznano.

Lwów, 31. maja. W Pulcach obwodzie Żółkiewskim założono szkołę trywialną, do której wyposażenia przyczyniło się 254 właścicieli gruntów z należących do Kamionki wołoskiej części Kruszyny, Pulec, Bud, Krzywego i części Biszkowa stałą kwotą 120 zlr. rocznie w gotówce; następnie 7 kor. i 30 gar. żyta i tyleż jęczmienia w naturze, nakoniec na opał wystawionego już budynku szkolnego zobowiązały się dawać rocznie 25 zlr. 24 kr. m. k.

Krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać tę naśladowania godną dążność ku popieraniu nauk ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Czerniowce, 10. czerwca. Z końcem miesiąca maja 1853 wpłynęły w księstwie Bukowiny na wybudowanie kościoła w Wiédniu do c. k. głównej krajowej kasy w Czerniowcach następujące składki:

C. k. krajowy prezydent Bukowiny pan Franciszek Schmück złożył 200r. pensyonowani c. k. gubernialni radcy i starostowie obwodowi: Nitecki 10r., Issetscheskul 6r. Urzędnicy Bukowińskiego obwodowego urzędu, mianowicie, pp. c. k. komisarze obwodowi: Syrzisztie 4r., Past 5r., Biliński 2r., baron Kanne 1 dukat, Kral 2r., Wex 5r., Knapp 4r., Winkler 2r., pp.: fizyk obwodowy dr. Zachar 10r., nadkomisarz policyi Krywald 1r., gubernialny koncypista Gątkiewicz 3r., pp. sekretarze obwodowi: Freyberger, Binder i Urban po 1r., ministeryalny praktykant konceptowy p. Zuker 2r., pp. gubernialni praktykańci konceptowi: Rogalski, Tustanowski, Plewiński i Józefowicz po 2r., pp.: protokolista obwodowy Athanasiewicz 1r., koncipient obrachunk. Kausler 1r., pp. registranci obwod.: Jankiszowski i Kołomtocki po 1r., pp. kanceliści obwod.: Ekhardt 1r., Werdesch 2r., Brinkman, Schally, Reus i Wojutzki po 1r., praktykant kancelaryi p. Grigorowicz 1r., pp. diurniści: Balasiewicz, Flasch, Gribowski i Warnicki po 1r., dragoni obwod.: Sexty 30k., Neuwirth 30k., Hantzko 2r., Gottschligg 2r., sługa kancelaryi Kopetz 30k.

PP. urzędnicy miejscy i foralni, mianowicie: Naczelny radca krajowego trybunału i zawiadowca prezydyum Freedl 15r., apelacyjny radca Woity 15r., foralny radca Roskoschny Gfällenburg 15r., profesor J. U. dr. Pompe 4r., pp. sekretarze foralni: Jabois i Böhm po 5r., pp. protokoliści rady: Roller i Kral po 1r., pp. aktuaryusze sądu karnego: Rakwicz 5r., Klemensiewicz 2r., pp. auskultanci foralni: Diener 1r., Józef Müller 3r., Wexler, Nahlik, Maxymilian Müller, Burian, Kiesel i Uderski po 1r., Kriegseisen, Maltczek i Kostrakiewicz po 2r., Ruziczka, Struś. Simonowicz i Czaskowski po 1r., p. registrator Zwierzchowski 1r., pp. registranci: Wielohorski i Wołański po 1r., p. expedytor Bendella 2r., pp. kanceliści foralni: Smigielski 24k., Czuntuliak 30k., Folakowski 2r., Stefanowicz 30k., Völker, Mayer i Gajewski po 1r., pp. akcesista Illasiewicz 40k., dyrektor tabuli krajowej Ebelin 1r., ingrosista Anastasi 1r., protokolista Kauer 3r., słudzy sądowi: Sawicki 30k., Maxymowicz 10k., woźni urzędowi: Czerkawski 1r.10k., Nikitowicz 20k., opalacz sądowy Bayer 1r. ten sam dodał 44k., pp. dyurniści: Tabora 1r., Stengacz 18k., Brusa 20k., Wikarski 1r., Terpilak 12k., Smigielski Mikołaj 1r., Smigielski Teodozyusz 24k., Wlad 30k., Michaleskul 6k., Kaltenberg 26k., Dryniewicz, Jenkner i Kapuszyński po 10k., Wieloborski 30k., Mayering 20k. Gremium adwokatów mianowicie pp.: Prunkuł 15r, Gnoiński, Camil, dr. Alth, Kochanowski i dr. Wohlfeld po 10r.

Najprzewielebniejszy Jmx. Metropolita starowierców Kirył 200r., właściciel dóbr Hliboki Krzysztof Abrahamowicz 100r., właściciele dóbr: Piotr Jakubowicz 25r., Kajetan Jakubowicz 15r., Henryk Mikuli 20r., Jordaki Wołczyński 5r., Teodor Wołczyński 2r., Franciszek Zawadyński 5r., Wiktor Drohojewski 2r., Gorzecki 4r., N. Józefowicz 1r., Jankel Laufer 2r., Schaim i Barasch po 5r., ośmiu posiadaczy części z Gogoliny i Łehuczeny 2r.58k., dzierzawca dóbr Krzysztof Holub 5r.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 10. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. czerwca r. b. prezydentowi dotychczasowego wyższego sądu w Krakowie Drowi Piotrowi *Bartynowskiemu*, w uznaniu jego odznaczającej się służby i udowodnionego chwalebnego sposobu myślenia nadać najłaskawiej tytuł i charakter radzcy nadwornego z uwolnieniem od taksy.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 8. czerwca. W dzienniku „*Austria*“ ddto. Paryż 4. czerwca czytamy: „Nadesłana dzisiaj w drodze telegraficznej wiadomość o przyjęciu austryackiego pośrednictwa w turecko-rosyjskiej kwestyi ze strony Rosyi, wywołała podniesienie się kursów.“ Ale wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

— Według nadesłanej tu dzisiaj telegraficznej depeszy z Wenecyi można się spodziewać przybycia Jego Mości Króla Bawaryi do Wiédnia w sobotę dnia 11. czerwca popołudniu.

Jej c. k. Mość Arcyksiężna Zofia pojedzie we środę dnia 15. czerwca do Drezdna na uroczystość zaślubienia Jego królew. Mości księcia Alberta Saxonii z Jej królewicz. Mością księżniczką Wazą. *(Lloyd.)*

(Kurs wiedeński z 13. czerwca.)

Obligacye długu państwa 5% —; $4\frac{1}{2}$% $83\frac{7}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850. 92; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $131\frac{5}{8}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1415. Akcye kolei półn. 2210. Glognickiej kolei żelaznej $807\frac{1}{2}$. Odenburgskie —. Budwejskie 764. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie wyższej.)

Londyn, 4. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* oświadczył *Earl of Clarendon* na zapytanie lorda Malmesbury, że negocyacye z państwami La Plata względem otworzenia dla handlu żeglugi na rzekach południowo-amerykańskich odbywają się w najlepszym porządku, i według jego przekonania doprowadzą wkrótce do pożądanego celu. — *Lord Beaumont* zaproponował przedłożenie odpisu traktatu z 8. maja 1851 w sprawie sukcesyi duńskiej korony. Kwestya duńska ma tę samą ważność co i wschodnia; Dania i Zund są Dardanellami i Bosforem północy. Po rozpoznaniu duńskich zawikłań i niebezpieczeństw zagrażających duńskiej monarchyi, zrobił lord uwagę, że pomieniony traktat nie odpowiada właściwemu zamiarowi, i raczej popiera tylko sukcesyjne pretensye cesarsko-rosyjskiej dynastyi. *Lord Clarendon:* Traktat ten przedłożono jeszcze roku zeszłego; cała wszakże korespondencya dyplomatyczna w tej sprawie wynosi 4600 foliałów, a koszta druku nieopłaciłyby się wcale, zwłaszcza że kwestyę (duńską) uważać należy za rozwiązaną. Co zaś do innej części korespondencyi przytoczonej, tedy ministeryum spraw zewnętrznych nieotrzymało żadnej protestacyi, i tylko przedłożono mu listowne zapytanie, czy też podobny traktat zawarto istotnie. Na to odpowiedziano wskazaniem miejsca, gdzieby egzemplarz aktu tego wynaleźć można. Zresztą znajduje się kilka jeszcze nieurzędowych korespondencyi, których jednak przedłożyć nie można. Sam zaś traktat, w którym, jak utrzymują, nie wspomniano o pretensyach niektórych osób, był rezultatem dobrowolnego zrzeczenia się tych osób na korzyść księżniczki Maryi, jak dalece leżałoby to w interesie Danii, Cesarz zaś Rosyi zrzekł się praw swoich na korzyść króla Chrystyana, zaczem też cała Dania pozostawać będzie na przyszłość pod jednym i tym samym monarchą, i zachowa ten sam system rządowy. Cesarz Rosyi nie odezwał się z żadnemi pretensyami mniej słusznemi, i na wszelki zresztą wypadek mógł odmówić podpisu swego na tym traktacie. Mimo to jednak przystąpił nietylko do traktatu, lecz zrekapitulował nadto wszystkie ze strony Cesarza Pawła na rzecz króla Chrystyana poczynione koncesye. Lord *Malmesbury* przyjmuje chętnie odpowiedzialność za zawarcie traktatu majowego, i wspomina ze czcią o zrzeczeniu się Cesarza Rosyi tych pretensyi, któreby go w przeciągu może 5ciu do 6ciu lat mogły wprowadzić w posiadanie księstwa (Holsztynu). Linia Augustenburgów nie może się tu bynajmniej użalać na niesprawiedliwość, i nie zaniosła też żadnego w tej mierze protestu. Członkowie tej familii upraszali go (lorda Malmesbury) o wstawienie się u ich monarchy, zwłaszcza zasłużywszy popełnieniem zdrady stanu na karę śmierci i utratę majątku. Jakoż dziwną mu się rzeczą wydaje, że teraz przychodzą do Anglii i rządowi jej zarzucają niesprawiedliwość, gdy tymczasem rząd ten odwrócił od nich karę, mniejsza o to, czy zasłużoną lub niezasłużoną. Co się zaś tyczy naczelnika tej linii, tedy nie może on wprawdzie wrócić do swej ojczyzny, jednak nie zasekwestrował król duński dóbr jego. — Po niejakich zarzutach ze strony lorda *Beaumont* odrzucono całą te sprawę. *(W. Z.)*

Francya.

(Wzmocnienie floty angielskiej w Malcie. — Proklamacya jeneralnego gubernatora Algieryi do armii.)

Paryż, 3. czerwca. „*Patrie*" zawiera doniesienia z Malty z 23. maja, według których eskadra angielska otrzymała nowe posiłki, i wynosi teraz 7 okrętów. Dawniej liczyła tylko 5.

— Jeneralny gubernator Algieryi wydał w dniu wyruszenia swego z biwuaku pod Setif następującą do armii proklamacyę:

„Żołnierze! Wyprawa wojenna rozpoczyna się, i mogliście zmierzyć już wzrokiem waszym te góry, jakie macie przebywać. Będziecie musieli odbyć marsze przykre, chcąc doścignąć nieprzyjaciela, który po-za temi skalami sądzi się być bezpieczny przed waszemi ciosami. Nic jednak nie wstrzyma waszej odwagi, a męztwo wasze pokona wszelkie trudności. Chorągwie francuskie powiewać będą ponad temi wzgórzami, których orły rzymskie nigdy nie widziały; sława, jaka was tam czeka, odpowie zaufaniu Cesarza ku wam. Śmiało żołnierze! Wdzierajcie się na te strome góry, ażebym z ich szczytu posłyszeć mógł hasło zwycięztwa, zwiastowane nieraz przez naszych bohaterskich żołnierzy wielkiej armii pełnym uniesienia okrzykiem: Niech żyje Cesarz!" Jenerał Randon." *(W. Z.)*

(Senat. — Sprostowania. — List kardynała Antonelli do biskupa w Montauban.)

Paryż, 6. czerwca. Senat miał dziś przedostatnie posiedzenie, i między innemi przyjął także ustawę względem przywrócenia pod pewnemi modyfikacyami artykułów 86 i 87 kodexu karnego.

— Dzienniki w Rheims z dnia 5. b. m. zawierają następujące urzędowe doniesienie: Wczoraj obiegała w Rheims pogłoska o zamachu na osobę Jego Mości Cesarza i wywołała wielką niespokojność. Ta wiadomość jest zupełnie zmyślona. Policya śledzi autorów tej nienawistnej pogłoski. Zastósowana będzie do nich ustawa karna na rozgłaszających fałszywe wiadomości."

— Jenerał Changarnier zbija w dziennikach belgijskich rozszerzoną bezzasadną pogłoskę, jakoby wysokiej Porcie na wypadek wojny ofiarował swoje usługi. Oświadcza, że wszyscy, co go osobiście znają, dobrze wiedzą, że oręż jego tylko do Francyi należy.

— Jego Eminencya kardynał Antonelli przesłał do biskupa w Montauban następujący list:

Przewielebny Panie!

W radości całej mej duszy dziękuję Panu za udzielenie mi okólnika, któryś Pan w poufny sposób wydał do swoich szanownych kolegów ze względu na tendencye, objawiające się w ostatnich czasach z wielką szkodą kościoła Francyi. Udzielone mi pismo było już dla tak szanownego źródła, z którego pochodziło, bardzo przyjemne, ale tem przyjemniejszem ze względu na przedmiot, o którym traktuje. Głębokość i trafność sądu o zasmucających przedmiotach, zupełna mądrość i dzielność zdań objawionych w tym dokumencie, stałe zasady tam wyrzeczone, a przy tem wszystkiem przebijający się w tak świetnych charakterach duch przychylności i uszanowania dla dostojnego Prymatu powszechnego kościoła i dla stolicy apostolskiej, stanowią zespolenie tak uwagi godnych faktów, że nie łatwo pochwalić to pismo w miarę prawdziwej jego zasługi.

Dom i Rodzina u Anglików i Francuzów.

Dla Anglika jest dom jako przybytek rodziny najważniejszą rzeczą, prawie rzec można, całą treścią jego życia towarzyskiego, i z tego względu przebija się u niego więcej pochodzenie germańskie, niż u właściwego Niemca. Anglik przywiązuje niezmierną, dla nas prawie śmieszną wartość do tego, aby miał dom własny i mieszkał w nim sam tylko. Ztąd w Londynie owe niezliczone mnóstwo ulic, gdzie domy jeden do drugiego tak podobne jak kropla do kropli. Zabudowanie z cegieł, sztakiety, podziemna kuchnia, drzwi, okna zasuwane, podział pokojów, kominek — wszystko to robione podług jednego wzoru, przyczem dla rozmaitości rozmiarów jedna ulica wygląda jak pułk gwardyi, druga jak pułk liniowy. Niema nic nudniejszego i przykrzejszego dla oka nad ową jednostajność; ale Anglika nierazi to wcale, byle był panem i to nieograniczonym w niczem i przez nikogo panem w swoim domu. Wtedy niepotrzeba mu odźwiernego, który zaziera w oczy wchodzącym i wychodzącym; drzwi domu są dniem i nocą zamknięte, i otwierają się tylko dla tego, kto ma jakąś sprawę z familią. Stósownie do stanowiska jakie zajmuje w społeczeństwie i do sprawy, którą ma załatwić, dzwoni lub puka przybywający raz, dwa albo też trzy razy. Każdy gentelman zaś puka i dzwoni zarazem.

Każdy taki pan domu, co niechce mieć mieszkańca obok siebie, dokłada zarazem wszelkich starań, aby pomieszkanie swoje urządzić jaknajwygodniej. Na tem zasadza się ów „Comfort", z którego Anglik słynie w całym świecie. Jak bowiem niepokaźne bywają zwyczaj mieszkania zamożnych ludzi z zewnątrz, tak przeciwnie bogate, świetne a nawet przepyszne jest wewnętrzne ich urządzenie. Cokolwiek służy ku wygodzie i przyjemności, tem wszystkiem otacza się Anglik aż do zbytku, i staranność ta rozciąga sie nawet do najdrobniejszych artykułów gospodarstwa domowego, na które się zwykle niezważa nawet. W angielskim domu niezbywa na dywanach, rzęsistem oświetleniu, doskonałej kuchni, zasobnej piwnicy, naczyniach z szczerego śrebra; najwykwintniej zaś urządzony jest gabinet sypialny, który każdej potrzebie najwymyślniejsze nastręcza zaspokojenie. Pięknie oprawnych książek a bardzo często i szacownych dzieł sztuki niebrak tam także. Cóż dziwnego, że Anglik rad przebywa w domu i szanuje nadewszystko swój przybytek rodzinny! Zatem idzie ta nieoceniona korzyść, że na podstawie tego chwalebnego zwyczaju wyrasta prawdziwe życie familijne, które dojżrzewa najzupełniej przy ognisku domowem. Prawda że są liczne wyjątki w tej mierze, ale mimo-to trzeba w ogóle przyznać Anglikowi, że jest prawdziwym i zupełnym domatorem. Wyjawszy podróż letnią lub wycieczkę na ląd przebywa Anglik prawie ciągle na łonie swej rodziny i szuka bez porównania mniej zabawy publicznej niż Francuz. Wierność i tkliwe przywiązanie pomiędzy członkami rodziny, należą tam do cnót zwyczajnych, a co więcej jeszcze łączy się z niemi bardzo często także pewien szacunek moralny, osobliwie pomiędzy dziećmi i rodzicami. Ztąd łatwo pojąć, dlaczego w Anglii tyle doskonałych mężów i kobiet. Nieraz w podróży widywano ojców, którzy nawet niedorosłe swe córki otaczali takiem staraniem i

Jednak muszę Panu życzyć szczęścia do czynu, którego mądrość zasługuje na największe pochwały, na prawdziwe podziwienie; mam błogą nadzieję, że pan zbierzesz owoc pożądany i dobroczynnym wpływem listu tego uchylisz niebezpieczne kolizye, jakie w ostatnich czasach między częścią episkopatu i kleru francuskiego chciano wywołać.

Korzystam z prawdziwem zaspokojeniem z tej sposobności, ażeby wyrazić uczucie największego poważania, z jakiem mam zaszczyt i t. d.

Rzym, 24. marca 1853. *G. Antonelli.* *(Abdb. W. Z.)*

Włochy.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 31. maja. Dzisiaj mamy tu deszcz chłodny z burzą. Ojciec św., któremu bawiący tu jeszcze król Maxymilian z Bawaryi oddał przed czterma dniami wizytę pożegnawczą, miał jeszcze przedwczoraj odjechać do willi Castell Gandolfo, lecz dla niepogody musiał się wstrzymać z odjazdem. — J. M. król bawarski zwiedzał od powrotu swego z Neapolu codzień bliższe i dalsze okolice rzymskiej Campagna, a od wycieczek tych nie dał się wstrzymać nawet i slotą. Wczoraj zwiedził wzgórza albańskie, zkąd wieczór powrócił. Dnia jutrzejszego zrana wyjeżdża z Rzymu. — Zaledwie zrestaurowano most starożytny „Pons Senatorius" i po wielu latach otworzono tamtędy znów komunikacyę za pomocą nowego mostu wiszącego, a już zaczyna pękać nagle także i most „Ponte quattro Capi." Most ten leży na Tybrze i łączy wyspę San Bartolomeo z obydwoma brzegami. W razie, gdyby się okazała potrzeba znacznych restauracyi, zamyślają raczej postawić całkiem nowy most żelazny. *(P. Z.)*

(Powrót floty hiszpańskiej do Barcellony.)

Ankona, 6. czerwca. Według doniesienia dziennika *Osservatore Triestino* powróciła flotyla hiszpańska stojąca dłuższy czas w tutejszym porcie, do Barcelony. Wiadomość więc, że ta flotyla miała odpłynąć do Tryestu i Wenecyi, była bezzasadna. C. k. komendant miasta i twierdzy hr. Hoyos wysłał wojskowa bandę muzyczną na pokład okrętu admirała. Wspomniany dziennik chwali bardzo uprzejme przyjęcie, jakiego doznali austryaccy oficerowie ze strony hiszpańskich na pokładzie okrętów królowej Hiszpanii.

Szwecya.

(Obchód rocznicy konstytucyi. — Wiadomości potoczne.)

Krystyania, 26go maja. Rocznicę konstytucyi obchodzono wszędzie po większych miastach z wielką uroczystością; w mniejszych miastach była mniejsza sympatya, i musiano zaniechać zamierzonych festynów, bo podpisane składki nie były dostateczne. W Krystyanii odbył się uroczysty pochód studentów, kupców i rzemieślników i wydano głośny okrzyk: „Niech żyje młoda, wolna i konstytucyjna Norwegia." — Z Dramen piszą, że ztamtąd wywędrowało znowu 270 wychodźców do Ameryki. Jeden włościanin miał z sobą wziąć majątek w kwocie 10.000 talarów. W Fredericksstadt pomimo zakazu policyi dało się znowu 7—8 osób ochrzcić Mormonom. Zgromadzenia wyborcze wprowadziły niejaki ruch w nasze ciche, polityczne życie. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Projekt ugody między wysoką Portą i Jego Mością Cesarzem Rosyi.)

Dziennik *Times* ogłasza pomiędzy dokumentami odnoszącemi się do spraw oryentalnych także dosłowną treść projektu Senedu czyli ugody między wysoką Portą a Jego Mością Cesarzem Rosyi. Podajemy ten dokument według dosłownego tłumaczenia z dziennika *Times*:

Jego Mość Cesarz i Padiszah Ottomanów i Jego Mość Cesarz wszech Rosyi przejęci wspólnem życzeniem utrzymania trwałości prawowiernego grecko-rosyjskiego (Greco Russian) wyznania, do którego należy większość ich chrześciańskich poddanych, i ażeby to wyznanie nadal zachować od wszelkiego pokrzywdzenia (encroachement), umówili się po wymianie obustronnych oświadczeń, względem następujących stypulacyi:

Art. 1. W prawach, przywilejach i swobodach, jakich ab antiquo używały prawowierne kościoły, pobożne instytucye i ich duchowieństwo w państwach wysokiej Porty Ottomańskiej, lub jakich jeszcze używają, niepowinna zajść żadna zmiana, jakoż wysoka Porta zabezpiecza im wszystkie te prawa po wszystkie czasy na podstawie Status quo, ściśle tak jak teraz istnieją.

Art. 2. Wszelkie prawa i korzyści, jakie rząd ottomański innym chrześciańskim wyznaniom na mocy traktatów, konwencyi albo specyalnych rozporządzeń nadał albo jeszcze nada, mają być uważane za udzielone także wyznaniu prawowiernemu.

Art. 3. Ponieważ historycznemi tradycyami i licznemi dokumentami jest przyznanem (admitted) i udowodnionem, że prawowierny kościół grecki w Jeruzolimie, że jego patryarchat i poddani mu wyznawcy, od czasu Kalifów i pod następnemi rządami wszystkich Cesarzów tureckich szczególnie byli chronieni, szanowani i w swoich dawnych prawach i swobodach potwierdzeni, przeto przyrzeka Wysoka Porta w staranności swojej o sumienie i religijne przekonania swoich do tego wyznania należących poddanych chrześciańskich, których religijność rozmaitemi zdarzeniami została zagrożoną, utrzymać te prawa i swobody tak wewnątrz jak i zewnątrz miasta Jeruzolimy i starać się o ich zachowywanie, bez uszczerbku dla innych krajowych gmin chrześciańskich, dla Rajów lub cudzoziemców, którzy przypuszczeni są do wielbienia świętego grobu i innych świętości albo wspólnie z Grekami albo w swoich osobnych miejscach modlitwy.

Art. 4. Gdy Jego Cesarska Mość miłościwie teraz panujący Sułtan uznał za rzecz słuszną i potrzebną potwierdzić i wyjaśnić swój udzielny pieczęcią Hatti-Humagun opatrzony firman w średnim peryodzie miesiąca Reliał Alhir 1268 (z końcem stycznia d. st. 1852), a oprócz tego swoim udzielnym firmanem z dnia — nakazać odbudowanie wielkiej kopuły kościoła św. Grobu, przeto obadwa te firmany dosłownie mają być wykonane i wiernie przestrzegane, ażeby nazawsze zachowany był ścisły Status quo miejsc świętych będących wyłącznie albo wspólnie z innemi wyznaniami w posiadaniu Greków.

Porozumiano się, że później nastąpić ma ugoda względem ustanowienia pewnych punktów szczegółowych, które w powyżej pomienionych firmanach nie były umieszczone.

Art. 5. Ponieważ tak świeccy jak i duchowni poddani rosyjscy, którym na mocy istniejących traktatów wolno zwiedzać święte miasto Jeruzolimy i inne miejsca święte, mają prawo, być uważanymi i traktowanymi zarówno z należącymi do najwięcej uwzględnionych narodów, i ponieważ ci ostatni, katolicy jako też i protestanci mają swoich prałatów i swoje osobne instytuta kościelne, przeto obowiązuje się wysoka Porta, jeżeliby tego żądał cesarski dwór rosyjski, wyznaczyć stosowne miejsce w mieście Jeruzolimie lub w o-

---

tkliwością, jakiej u nas tylko po narzeczonych spodziewać się można. Tem rzadziej zato wyradza się tam miłość rodzicielska w ślepe przywiązanie, a zwykle odznacza się niezaprzeczoną cechą godności i wyrabia w dzieciach od pierwszej młodości owe uczucie samoistności i godności własnej, od którego w połowie zależy szczęście człowieka. Tak w domu jak i w szkole jest wychowanie główną rzeczą — bo od niego zawisło wyrobienie charakteru — nauka zaś jest podrzędnym celem, i dlatego chociaż angielskie zakłady wychowawcze pod względem umiejętności niemogą wytrzymać porównania z niemieckiemi, to zato we względzie wychowania przewyższają je znacznie.

Domowe ognisko rodziny angielskiej, o ile obudza i pielęgnuje uczucie domatorstwa, o tyle też wpływa przeważnie na wychowanie i kształcenie młodszych członków rodziny zapomocą towarzyskiego środka rozmowy. Angielska towarzyskość jest co do istoty swej domowa, i dlatego cechuje rozmowę Anglika tak często owa szczerość i otwartość, której się nabywa w kole rodziny. Tu będzie na miejscu ocenić sprawiedliwie owe częste zarzuty obwiniające Anglików o nietowarzyskie i nieuprzejme względem obcych, a niekiedy nawet rubaszne postępowanie. Kto przywiązuje tak wielką wartość do życia familijnego, jak Anglik, ten niemoże patrzyć obojętnie na gwałtowne naruszenie spokojnego szczęścia swej rodziny, na splamienie czystego ogniska domowego. To pewna, że w Anglii listy rekomendacyjne bardzo często nieodnoszą oczekiwanego skutku, że Anglik zdaje się być niegościnnym, bo niekażdego przypuszcza do przybytku swych domowych Bogów, choćby nawet po wewnętrznej wartości swej zupełnie zasługiwał na to. „Pierwsze pytanie" — powiada Venedey — „które Anglik zadaje poleconemu sobie cudzoziemcowi, jest: Co mogę uczynić dla pana? Pewnie by tak nie pytał, gdyby mu miłem niebyło odosobnienie domowe, bo tamto pytanie znaczy: zrobię wszystko, ale cię w dom mój nieprzyjmę.— Ja przywiozłem z sobą przeszło pięćdziesiąt listów rekomendacyjnych do Londynu, a zrobiłem za ich pomocą ledwie trzy znajomości; gdy przeciwnie w Irlandyi otwierały się każde drzwi na zapukanie moje.

To może być prawdą, wszakże dowodzi tyle tylko, że Anglik nie zna tej dobroduszności, która na list rekomendacyjny otwiera zaraz święty przybytek familijny. Anglik przyjmuje tego tylko, o kim ma silne przekonanie, że może zaufać mu tak samo, jak członkowi rodziny lub doświadczonemu przyjacielowi domu. Ale raz przypuszczony używa potem wszelkich praw najszczerszej przyjaźni, a każdy pojmie, że podobne zaufanie niejest do nabycia za cenę zwyczajnego listu rekomendacyjnego. Tylko ściśle wypróbowany i godny zaufania uzyskuje te prawa. Angielski zwyczaj nakazuje pewien takt w postępowaniu z nieznajomymi i bez poprzedniego przedstawienia niezważać na nich wcale lub bardzo mało. Ale jeżli nieznajomy ma dobrą rekomendacyę i umie się zachować jak człowiek z wykształceniem i dobrze wychowany, natenczas może być pewnym, że dostąpi godności przyjaciela domu i zostanie przyjęty tak uprzejmie i serdecznie, jak gdyby oddawna już zostawał w ścisłej zażyłości z familią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kolicy na budowę kościoła dla odprawiania nabożeństwa przez rosyjskich (Russian) księży i szpitalu dla ubogich lub chorych pielgrzymów, i te fundacye mają być oddane pod dozór (surveillance) rosyjskiego jeneralnego konzula dla Syryi i Palestyny.

Art. 6. Stanęła umowa, że ten dokument powodowany wyjątkowemi okolicznościami, niemoże ograniczać żadnych między obydwoma dworami istniejących stypulacyi i że wszystkie dawniejsze traktaty potwierdzone odrębnym aktem traktatu Adrianopolskiego, zatrzymać mają zupełną moc obowiązującą i ważność.

Gdy ustanowiono i zawarto sześć poprzedzających artykułów, opatrzony został niniejszy dokument naszym podpisem i naszą pieczęcią herbową, któryto dokument wysokiej Porcie oddany został w zamian za doręczony nam przez wyżej wspomnionego.

Dano w — dnia — 1853 i dnia — hedżyry — nadzwyczajny ambasador i pełnomocnik Jego Mości Cesarza wszech Rosyi u Porty Ottomańskiej. *(Abbl. W. Z.)*

(Wiadomości z Konstantynopola z „Journal de Constantinople“ i z „Gazety Tryestyńskiej.)

Konstantynopol, 30. maja. Wczorajszy *Journal de Constantinople* donosi, że dnia 25. odpłynął rosyjską korwetą wojenną „Bessarabia“ do Odessy rosyjski sprawujący interesa p. Ozeroff z największą częścią urzędników ambasady; tylko pierwszy sekretarz ambasady p. Balabin, pierwszy dragoman p. Argyropulos i dwóch jeszcze dragomanów pozostali aż do dalszych rozkazów; nikt jednak niewie z pewnością komu oddaną została opieka nad rosyjskimi poddanymi; słychać było w tym względzie, że tę opiekę objął ambasador holenderski. Pomimo to przemaga zawsze jeszcze nadzieja utrzymania pokoju i bliskiego przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Porta zbroi się wprawdzie bez przerwy, ale uważają to po większej części raczej za środki przezorności. Komendanci korpusów w drowincyach otrzymali potrzebne instrukcye; słychać że Omer Basza, którego armia już opuściła Albanię, wkrótce przybędzie do Konstantynopola, okręta tureckie, towarzystwa parowej żeglugi mają być dane do dyspozycyi rządowi; przed kilkoma dniami odbyła się ich inspekcya ze strony oficerów tureckiej marynarki. Cała eskadra blokady powróciła także z wybrzeża albańskiego i stoi z innemi okrętami wojennemi w Bosforze. Zbrojenie i pomnożenie okrętów trwa ciągle. Nowy okręt dwupokładowy ma być dnia 2. czerwca spuszczony z warsztatu. Część floty tureckiej odkomenderowano ku ujściom na morzu czarnem.

Porta zakomunikowała wszystkim legacyom memorandum, w którem oznajmia swoje postanowienie przygotowania się do obrony.

Gazeta *Tryestyńska* donosi: „C. k. austryacki pełnomocnik p. Kletzl usiłował jeszcze dnia 20. w imieniu i z polecenia reprezentantów innych mocarstw pierwszego rzędu, skłonić księcia Menżykowa do zostania. Tymczasem przesłał książę Menżyków, gdy już układy dyplomatyczne były zerwane, Porcie projekt noty, która co do głównej treści zawierać miała te same koncesye i na tej nocie chciał książę poprzestać, odstępując od żądanej formy traktatu. Ale Reszyd Basza nieprzyjął także i tej propozycyi, a książę wyjechał.“

Kawasowie strzegą opuszczonego hotelu ambasady rosyjskiej. Wiele kupców rosyjskich odpłynęło z swoim majątkiem z Konstantynopola. Toż samo uczyniło także wielu kupców francuskich i austryackich. Ale rosyjska ajencya żelgugi parowej zawsze jeszcze jest czynna, a służba żeglugi parowej między Konstantynopolem a Odessą niedoznała dotychczas żadnej przerwy. Osoby należące do rosyjskiej marynarki przychodzą do miasta tylko w ubiorze cywilnym.

Admirał Korniloff bardzo jest czynny na lewym brzegu Dunaju. Nowa eskadra składająca się z 32 czółen przybyła w tych dniach do Ismailu. O nastąpić mającem na przyszły miesiąc obsadzeniu Księstw Naddunajskich mówią w Konstantynopolu jak o nieuniknionej konieczności. *„Journal de Constantinople“* ogłasza teraz także drugi ferman Sułtana względem miejsc świętych.

Porta wydała fermany do wszystkich prowincyi, napominając władze do jak najściślejszego utrzymywania spokoju, i usiłując uspokoić umysły zatrwożone przesadnemi wiadomościami o zaszłych wypadkach.

Dnia 26. zmarł jeden z książąt familii Sułtana, wypadek ten pogrążył Go znowu w żałobę.

W Gałatha zatrwożył pożar mieszkańców, ale przy czynnej i spiesznej pomocy powiodło się powstrzymać ogień, który zniszczył trzydzieści kilka domów zamieszkałych przez ubogie tureckie, greckie i ormieńskie familie.

(Konzulat rosyjski czynny w Smyrnie. — „Impartial de Smyrne“ o kwestyi rosyjsko-tureckiej.)

Smyrna, 1. czerwca. Gazeta Tryestyńska donosi: Tutejszy konzulat rosyjski jest jeszcze czynny, ale poddani rosyjscy otrzymali przestrogę, ażeby przygotowani byli na wszelką ewentualność.

Półurzędowy *Impartial de Smyrne* rozbiera w dłuższym artykule kwestyę rosyjsko-turecką, usiłując wykazać, że ta kwestya da się załatwić w sposób spokojny, z drugiej jednak strony utrzymuje, że się Turcya z moralnego i materyalnego stanowiska w najlepszem znajduje położeniu prowadzenia wojny. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. czerwca. Sesyę senatu zamknięto wczoraj.

Paryż, 10. czerwca. *Monitor* donosi: Rządy Francyi i Anglii postanowiły zbliżyć połączone eskadry swoje bez dalszej zwłoki ku Dardanelom. Odnośne rozkazy wyszły dnia 4. b. m. z Tulonu i Marsylii do admirałów Lasusse i Dundas. Ten środek przezorności nie wyklucza jednak nadziei spokojnego załatwienia obecnych zawikłań. Kursa spadły znacznie. *(P. Z.)*

Liwurna, 7. czerwca. Angielski inżynier Opner, dyrektor kolei żelaznej Leopolda umknął po sfałszowaniu 100 akcyi po 1000 lirów. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kolomyjskim.)

Kolomyja, 6. czerwca. Od 16. do 31. maja płacono na targach w Kołomyi, Śniatynie, Obertynie i Kuttach w przecięciu za korzec pszenicy 5r.40k.—5r.40k.—5r.40k.—6r.7k., żyta 4r.14k.—3r.51k.—4r.20k.—4r.21k., jęczmienia 3r.4k.—2r.42k.—3r.24k.—3r. 52k., owsa 2r.24k.—2r.30k.—2r.30k.—2r.24k., hreczki 0—0—4r. —3r.40k., kukurudzy 4r.—3r.21k.—4r.—3r.56k. Za cetnar siana 44k.—51k.—50k.—1r.24k., wełny 95r.—0—0—30r., nasienia konicza w Kołomyi 40r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—7r.12k.—5r.—5r.54k., miękkiego po 3r.36k.—0—0—5r.45k. Funt mięsa wołowego kosztował $3^3/_5$k.—$3^2/_5$k.—4k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.28k.—1r.20k.—1r.40k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 13. czerwca.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski . .	m. k.	5	3	5	7
Dukat cesarski	„ „	5	7	5	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	52	8	55
Rubel srebrny rosyjski .	„ „	1	43	1	44
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	91	20	91	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. czerwca 1853.		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . .	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po . .	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	91	30
Żądano „ „ za 100	„ „	92	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 13 czerwca.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg 109 l. uso. Frankfurt $108^3/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $161^1/_4$ l. 2. m. Liwurna $109^1/_4$ p. 2. m. Londyn $10.47^1/_2$ l. 3. m. Medyolan $109^1/_4$. Marsylia $129^1/_2$ l. Paryż $129^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $93^3/_4$. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 $93^3/_4$. Oblig. indemn. $93^1/_2$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 11. czerwca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $16^1/_4$. Ces. dukatów obraczkowych agio $15^3/_4$. Ros. imperyały 8.48. Srebra agio $9^3/_4$. gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9. czerwca.)

Medal austr. 5% 86; $4^1/_2$ 77. Akcye bank. 1575. Sardyńskie —. Hiszpańskie $43^3/_8$. Wiedeńskie $109^7/_8$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100^1/_2$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $103^1/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 $103^1/_4$. Obligacye długu państwa $92^1/_2$. Akcye bank. 109 l. Pol. listy zastawne —; nowe $94^1/_2$; Pol. 500 l. $92^3/_4$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. czerwca.

Hr. Komorowski Henryk, z Pawłowa. — Hr. Szembek Adam, z Podwołoszczysk. — PP. Tobiaszek Fryderyk, burmistrz, z Kołomyi. — Bobrowski Tytus, z Łęki dolnej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Maurycy, c. k. sekretarz gubern., do Manasterzysk. — PP. Pietruski Teofil, do Łubieńca. — Żarski Kazimierz, do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 83	+ 12°	+ 16°	południowy,	mgła
2 god. pop.	27 10 31	+ 16°	+ 12°	połud.-wschod.₁	deszcz
10 god. wie.	27 10 41	+ 14,5°		południowy₀	pochm.

T E A T R.

Dziś: opera niemiecka: „**Fidelio,** oder: **Der Triumph der Liebe.**“

Jutro: komedya polska: „**Zaręczyny przed frontem.**“

W sobotę: na dochód JP. Turwald, opera niemiecka: „**Don Sebastian.**“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.